Uczeń, który staje się podobny do Nauczyciela

Pan Jezus zostawił swoim uczniom polecenie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego;” (Mateusza 28:19). Nie powiedział: „czyńcie ludzi, którym przebaczono”. Powiedział: „czyńcie uczniów”.

To polecenie pokazuje, jak żyją obywatele Królestwa Bożego. Nie przyjmują przebaczenia po to, by stać w miejscu. Wstępują do szkoły swojego Króla i uczą się od Niego, jak być takimi jak On.

Kim właściwie jest uczeń? Nie chodzi o ucznia ze szkoły zawodowej, który uczy się rzemiosła od mistrza. Słowo użyte w Piśmie oznacza „ucznia-naśladowcę”: kogoś, kto idzie za nauką swojego Mistrza i przekazuje ją dalej.

Taki uczeń słucha swojego nauczyciela, aż zaczyna mówić tak jak on. Przejmuje jego zwyczaje i cały jego sposób bycia. Za wszelką cenę chce być do niego podobny. Pan Jezus powiedział to samo o swoich uczniach: „Uczeń nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, kto będzie jak jego mistrz.” (Łukasza 6:40). A innym razem: „Wystarczy uczniowi, że będzie jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza nazywali Belzebubem, o ile bardziej będą tak nazywać jego domowników.” (Mateusza 10:25).

Dlaczego Pan chce uczniów, którzy byliby do Niego podobni? Ponieważ taki jest plan Boga. Paweł pisze: „Tych bowiem, których on przedtem znał, tych też przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi.” (Rzymian 8:29). Bóg zapragnął braci Pana Jezusa, ludzi podobnych do Niego. Polecenie „czyńcie uczniów” wynika z tego planu.

Gdyby planem było jedynie przebaczenie grzechów, to polecenie nie miałoby sensu. Jedni byliby uczniami, inni tylko chrześcijanami; jedni wyżej, drudzy niżej. Pan nie ustanowił takich stopni. Przebaczenie ma swoje miejsce, ale nie jest ani centrum, ani końcem. Nikt nie może powiedzieć: „Otrzymałem przebaczenie i na tym Boże dzieło we mnie się zakończyło”.

Gdzie zatem zaczyna się bycie uczniem? Przy nowym narodzeniu. Wtedy człowiek wstępuje do szkoły uczniów i zaczyna się uczyć, jak być takim jak jego Nauczyciel. Stamtąd bierze początek życie: „Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” (II Koryntian 5:17). Nowe rzeczy pochodzą od Pana Jezusa, tak jak uczeń otrzymuje od swojego nauczyciela wszystko, co ten wie.

Człowiek, który zatrzymał się na przebaczeniu, mówi inaczej: „U mnie nie wszystko stało się nowe. Mam jeszcze wiele starych rzeczy. Żyję w gniewie i w wielu innych sprawach”. Dlaczego tak żyje? Ponieważ nie zaczął szkoły. Jeszcze nie zaczął uczyć się od Nauczyciela.

Uczeń pokazuje też, jak wysoko postawiona jest miara. Jak mam żyć? Tak jak Pan Jezus. Jeśli chcę się oczyszczać, to jak daleko mam się posunąć? To nie ja wyznaczam granicę: mam być czysty tak jak On. Apostoł Jan pisze: „A każdy, kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza się, jak i on jest czysty." (I Jana 3:3). To bardzo wysoka miara. Właśnie dlatego uczeń mierzy się nią: nie ma innego wzoru niż swojego Nauczyciela.

Polecenie ma też drugą część: „Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata. Amen." (Mateusza 28:20). Wszystkiego, a nie dziewięćdziesięciu pięciu procent. Uczeń przyjmuje naukę Pana w całości. Niczego z niej nie usuwa i niczego do niej nie dodaje, tak jak uczeń nie zmienia słów swojego nauczyciela.

Tu widać, jak poważna to sprawa. Aby nauczyć drugiego przestrzegania wszystkiego, sam muszę jako pierwszy przestrzegać wszystkiego. Jeśli przestrzegam dziewięćdziesięciu procent, drugiego nauczę co najwyżej dziewięćdziesięciu procent. A jeśli jestem przekonany, że pozostałych dziesięciu procent nie trzeba przestrzegać, jemu też powiem to samo. Moi uczniowie będą co najwyżej tacy jak ja.

Dlatego Pan chce uczniów swoich, a nie naszych. Uczeń, który naśladuje człowieka, staje się taki jak ten człowiek – razem ze wszystkim, czego tamtemu brakowało. Ten, kogo nauczamy, ma być podobny do Pana Jezusa, a nie do nas. Pan Jezus nie przyszedł tylko po to, by nam przebaczyć. Przyszedł też, by nauczyć nas, jak się żyje w Królestwie Bożym, a Jego przykazania są prawem tego Królestwa.

Pomyśl jeszcze raz o uczniu, który z czasem zaczyna mówić jak jego nauczyciel. Tak też wzrasta uczeń Pana Jezusa. Wszystko, co robi, odnosi do Niego i pyta siebie: czy jestem taki jak On? A cel pokazuje mu sam Pan: doskonały uczeń będzie taki jak jego Nauczyciel.

Nie zatrzymuj się na przebaczeniu jak na końcu drogi. Wstąp do Jego szkoły, przyjmij wszystko, czego cię uczy, niczego nie odkładając na bok, i pozwól, by On był twoją miarą. Niech Pan pomoże nam wszystkim prowadzić życie prawdziwego, doskonałego ucznia.

Źródło: *Uczeń, który staje się podobny do Nauczyciela* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/articole/uczen-ktory-staje-sie-podobny-do-nauczyciela